



KAZIMIERZ BRZEZIŃSKI

Kielce, dnia 28 stycznia 1949 r. o godz. 14.20 ja, Zielono Jan z Referatu Śledczego Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Kielcach, działając na mocy polecenia Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 26 sierpnia [?] 1948 r., L. [numer nieczytelny], wydanego na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających KPK, przy udziale protokolanta Łukasika Józefa, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: ważności przysięgi, złożył przepisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK i odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK, oświadczył:

Imię i nazwisko	Brzeziński Kazimierz
Imiona rodziców	Józef i Józefa
Data i miejsce urodzenia	22 sierpnia 1909 r., Kielce
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	szewc
Miejsce zamieszkania	Kielce, ul. Romualda 3
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Daty dokładnej nie pamiętam, w miesiącu październiku 1944 roku zostałem złapany przez gestapo i osadzony w obozie, który się znajdował na Bukówce w koszarach 4 Pułku Piechoty Legionów. W obozie tym tylko przebywałem jeden dzień, ponieważ był to tylko obóz przejściowy.

W obozie tym przebywało przeszło 3000 osób, tylko sami Polacy, którzy byli złapani w łapance. W obozie tym nie brano nikogo do pracy. W obozie dawano nam gorzką kawę i bochenek chleba na kilku.



Z obozu tego wywozili ludzi do Niemiec do przymusowych prac i obozów. Czy odbywały się egzekucje w tym obozie nie jest mi wiadome. Nazwiska Niemców którzy pełnili służbę w tym obozie nie są mi znane.

Kiedy został ten obóz zlikwidowany tego nie wiem ponieważ byłem wywieziony do obozu w Landorw, skąd powróciłem dopiero w grudniu 1944 r., ponieważ uciekłem z tego obozu.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.